

Sygn. akt III AUa 678/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Piotrowska (spr.)
Sędziowie	SSA Maria Małek - Bujak SSA Jolanta Ansion
Protokolant	Sebastian Adameczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 r. w Katowicach

sprawy z odwołania E. K. (E. K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Częstochowie z dnia 4 lutego 2014 r. sygn. akt IV U 1694/13

**1. oddala apelację,**

**2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. na rzecz ubezpieczonego E. K. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 678/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy - Sąd Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 18 lipca 2013 roku i przyznał ubezpieczonemu E. K. emeryturę od 1 lipca 2013 roku.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił ubezpieczonemu przyznania emerytury podnosząc, że ubezpieczony nie wykazał wymaganego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, a do stażu pracy nie uwzględniono jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 1 września 1968 roku do 30 kwietnia 1974 roku, ponieważ nauka w szkole średniej oddalanej o 28 km od miejsca zamieszkania wyklucza możliwość stałej pracy w gospodarstwie rolnym.

Odwołanie od decyzji wniósł ubezpieczony i podniósł, że pomimo nauki w szkole stale pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Wskazał, że nauka w szkole składała się z dwóch etapów, tj. nauki w Zasadniczej Szkole Górniczej w D. oraz w Technikum Górniczym w S. oraz, że w spornym okresie połączenia kolejowe między D. a Z. były bardzo dobre, albowiem dojazd do szkoły zajmował mu około 25 minut.

Sąd Okręgowy ustalił, że E. K. urodził się (...), w dniu 3 maja 2013 roku ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie emerytury, co załatwione zostało odmownie decyzją z dnia 10 czerwca 2013 roku. W dniu 15 lipca 2013 roku ubezpieczony uzupełnił powyższy wniosek załączając dokumenty potwierdzające jego pracę w gospodarstwie rolnym. Organ rentowy uznał ubezpieczonemu staż emerytalny w wymiarze 24 lat, 2 miesięcy i 29 dni okresów składkowych oraz 3 miesięcy okresów nieskładkowych.

Z uwagi na to, że ubezpieczony wykazał 9 lat i 29 dni okresów pracy pod ziemią uprawniony jest on do przejścia na emeryturę w wieku 60 lat i 6 miesięcy (wiek emerytalny 65 lat ulega obniżeniu o 4 lata i 6 miesięcy).

W latach 1968-1975 w ewidencji gruntów prowadzonej dla miasta Z., obręb M. jako właściciele gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,0745 ha (0,7810 ha użytków rolnych) figurowali rodzice ubezpieczonego. Dodatkowo dzierżawili oni jeszcze około 1 ha gruntów. W okresie od 1 września 1968 roku do czerwca 1971 roku E. K. uczęszczał do Zasadniczej Szkoły Górniczej w D., a następnie kontynuował naukę w Technikum Górniczym Ministerstwa Górnictwa i Energetyki im. XXV-lecia PRL w S., gdzie uczył się w zawodzie elektryka o specjalności eksploatacji maszyn i urządzeń elektrycznych górnictwa podziemnego, którą ukończył z dniem 30 kwietnia 1974 roku. Ubezpieczony codziennie dojeżdżał do szkoły, co zajmowało mu około 25-30 minut w jedną stronę. W gospodarstwie rolnym rodziców odwołujący, pomimo nauki w szkole, pracował codziennie, zasadniczo po zajęciach szkolnych łącznie przez co najmniej 4 godziny dziennie. Ubezpieczony wykonywał typowe prace rolnicze w polu, przy żniwach, sianokosach oraz hodowli zwierząt (bydła, trzody chlewnej, drobiu).

W niniejszej sprawie niespornym jest, że ubezpieczony z dniem (...) roku ukończył wiek uprawniający go do przejścia na emeryturę (w związku z wykazaniem przez niego 9-letniego okresu pracy pod ziemią przysługuje mu prawo obniżenia powszechnego wieku emerytalnego o 6 miesięcy za każdy rok takiej pracy, nie więcej jednak niż o 15 lat, tj. w przypadku ubezpieczonego o 4,5 roku). Spornym natomiast jest, czy ubezpieczony wykazał się stażem emerytalnym w wymiarze 25 lat.

Organ rentowy odmówił ubezpieczonemu zaliczenia do stażu emerytalnego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16-go roku życia przypadającego w okresie od 1 września 1968 roku do 30 kwietnia 1974 roku, z uwagi na pobieranie w tym czasie nauki w szkole ponadpodstawowej oddalonej od miejsca zamieszkania o 25 km, co zdaniem Zakładu wyklucza możliwość stałej pracy w gospodarstwie rolnym.

Odwołując się do art. 27, art. 39, art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie przesłanek dotyczących wieku i stażu pracy ubezpieczonego niezbędnych do przyznania mu emerytury w określonym wyżej stanie faktycznym oraz do art. 10 ust. 1 w/w ustawy i orzecznictwa Sądu Najwyższego w poprzednim stanie prawnym wskazać należało na ugruntowany pogląd, iż okresy pracy domownika w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 roku uwzględnia się przy ustalaniu uprawnień emerytalno-rentowych, gdy była wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 roku, II UKN 96/96, OSNAP 1997/23/473, z dnia 18 marca 1999 roku, II UKN 528/98 OSNAP 2000/10/399, z dnia 7 listopada 1997 roku II UKN 318/97 OSNAPiUS 1998r. nr 16, poz. 491, z dnia 13 listopada 1998 roku, II UKN 299/98 OSNAPiUS 1999r. nr 24, poz. 799).

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony, pomimo uczęszczania w spornym okresie do szkoły ponadpodstawowej wykazał, że pracował przez co najmniej 4 godziny dziennie w gospodarstwie rolnym rodziców.

Z doświadczenia życiowego bowiem wiadomym jest, że w spornym okresie dzieci zamieszkujące na terenie gospodarstwa rolnego zasadniczo pracowały w gospodarstwie rolnym. Praca na roli stanowiła bowiem wówczas jedno z głównych źródeł utrzymania rodziny. Niemożliwym ponadto było, aby 4-osobowa rodzina, w tym dwójka uczących się dzieci, zdołała się utrzymać wyłącznie z pracy zarobkowej ojca. Powyższe, w ocenie Sądu, prawdopodobnym czyni twierdzenia odwołującego, iż pomimo uczęszczania w spornym okresie do szkoły, codziennie przez co najmniej 4 godziny dziennie pracował

w gospodarstwie rolnym. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż z uwagi na pracę zawodową ojca jego pomoc w gospodarstwie była raczej doraźna. W takiej sytuacji niewątpliwie większość cięższych prac polowych spadła na ubezpieczonego (brat jest 5 lat młodszy).

Z tego też względu odwołujący pomimo uczęszczania do szkoły oddalonej od miejsca zamieszkania o 25 km, codziennie do niej dojeżdżał, a dojazd zajmował mu jedynie 25 minut pociągiem. Powyższa okoliczność umożliwia mu codzienną pracę na roli, albowiem

w domu po szkole był już około 14:00-15:00. W gospodarstwie E. K. wykonywał typowe prace rolnicze, głównie przy sianokosach, wykopkach, żniwach,

a dodatkowo przy hodowli zwierząt, tj. trzody chlewnej, bydła drobiu. Z kolei w okresach późnojesiennych i zimowych ubezpieczony pracował zasadniczo przy hodowli zwierząt zajmując się przygotowywaniem pożywienia oraz karmieniem zwierząt. Wykonywał także wszelkie prace związane z ich obrządkiem. Fakt wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym potwierdzili zresztą powołani w sprawie świadkowie. I tak S. K., którego działki sąsiadowały z działkami rodziców odwołującego, potwierdził iż E. K. codziennie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Nie przeszkodziły mu w tym dojazdy do szkoły, albowiem połączenia z Z. do D. były bardzo dobre, a pociągi jeździły często i regularnie. Dodał, iż czas dojazdu w jedną stronę nie przekraczał bowiem 30 minut. Także W. N. stanowczo wskazał, iż odwołujący, pomimo uczęszczania do szkoły, codziennie pracował w gospodarstwie rolnym przez co najmniej 4 godziny dziennie.

Na marginesie należy również zauważyć, iż nawet w sytuacji przyjęcia, iż E. K. w związku z uczęszczaniem do szkoły, w gospodarstwie rolnym rodziców mógł stale pracować jedynie w okresach wolnych do zajęć szkolnych, to i tak wykaże brakujący staż emerytalny. Niewątpliwym bowiem jest jego praca w gospodarstwie rolnym w okresach wzmożonych prac polowych, tj. zasadniczo od lipca do sierpnia. Sądowi bowiem z urzędu wiadomym jest, iż w tym czasie przy pracach polowych pracowały całe rodziny. Tym samym uwzględniając zatem z okresu 1969-1973 wyłącznie okresów pracy w wakacje w wymiarze 2 miesięcy w każdym roku, E. K. wykazałby dodatkowo 10 miesięcy okresów pracy.

### ***Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.***

Zaskarżając w całości wyrok Sądu I instancji apelujący zarzucił temu wyrokowi:

- naruszenie przepisów postępowania poprzez błędna ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, że ubezpieczony stale pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, a co za tym idzie - legitymuje się wymaganym stażem emerytalnym w wysokości 25 lat;

- naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie, a to art. 184 w zw. z art. 39 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS  
i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, w sytuacji niespełnienia przesłanki w postaci posiadania co najmniej 25-letniego stażu emerytalnego liczonego na 1 stycznia 1999 roku.

W oparciu o podniesione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący organ rentowy podniósł, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że odwołujący stale pracował w gospodarstwie rolnym rodziców i jego praca miała istotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarstwa.

Apelujący zakwestionował ocenę Sądu I instancji wskazując, że oparta ona była na „obiegowej opinii”, że wszystkie dzieci zamieszkujące w gospodarstwie zwykle miały obowiązek wykonywania pracy na rzecz gospodarstwa, a co w ocenie apelującego nie wystarcza do podjęcia prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie. Apelujący podkreślił, że analiza treści zeznań świadków i wyjaśnień odwołującego prowadzi do wniosku, że udział odwołującego w pracach w gospodarstwie w związku z pobieraniem przez niego nauki był niewielki, prace te miały charakter pomocniczy, a niewielki areał i niewielki inwentarz nie uprawniają do przyjęcia, że ubezpieczony był zaangażowany w wielogodzinną, codzienną pracę w gospodarstwie.

W ocenie apelującego także zeznania, na których oparł się Sąd I instancji wskazują, że charakter pracy odwołującego był pomocniczy. Sąd zaliczył także pracę ubezpieczonego w okresie poniżej 16 lat, co narusza art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

**W odpowiedzi na apelację** pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o oddalenie apelacji i podniósł, że zarzuty apelacji sprowadzają się wyłącznie do polemiki z oceną Sądu I instancji.

Ponadto, Sąd I instancji nie wsparł się „obiegową opinią”, a swoim doświadczeniem życiowym oraz charakterem prowadzonych spraw.

Praca ubezpieczonego nie miała także charakteru pomocniczego, a była zwykłą pracą o stałym charakterze, wykonywaną codziennie w określonych godzinach i określonym czasookresie, ustaloną przez Sąd I instancji.

W ocenie pełnomocnika ubezpieczonego organ rentowy celowo pomniejszyła powierzchnię gospodarstwa do 0,7810 ha, podczas, gdy powierzchnia wynosiła 1,0745 ha.

Z kolei fakt, że dalsza droga życiowa ubezpieczonego nie jest związana z rolnictwem nie jest żadnym dowodem mogącym służyć zakwestionowaniu pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym.

Ponadto, ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym po (...) roku, a więc po ukończeniu 16 roku życia.

Ocena wielkości inwentarza, którym zajmował się ubezpieczony, należała do Sądu i była typowa dla gospodarstw rolnych tego okresu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ocenę i ustalenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w szczególności ocenę odwołującą się do doświadczenia życiowego Sądu.

Podkreślenia wymaga, że już Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sformułował stanowisko, że „uwzględniając zatem z okresu 1969 - 1973 wyłącznie okresy pracy w wakacje w wymiarze 2 miesiące w każdym roku, E. K. wykazałby dodatkowo 10 miesięcy okresów pracy”.

Dlatego też apelację organu rentowego w zakresie pozostałych okresów należy uznać za całkowicie nieuzasadnioną, a wręcz zbędną.

Podkreślenia także wymaga, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest, czy praca ubezpieczonego była „pomocnicza”, ważne, że świadczona była w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Istotny w sprawie jest wymiar czasowy świadczonej pracy, a który to wymiar - w oparciu o zeznania świadków, wyjaśnienia strony i ocenę Sądu I instancji - nie budzi wątpliwości pod żadnym względem.

Sąd Apelacyjny, dokonując oceny tak zgromadzonego materiału wywiódł wnioski, że nawet gdyby uznać, że ubezpieczony w ciągu trwania roku szkolnego nie pracował 4 godzin dziennie w gospodarstwie, to w latach 1969-1973 w czasie wakacji nie pobierał nauki i wymiar jego pracy w gospodarstwie w tym okresie nie był niższy niż 4 godziny dziennie tym bardziej, że okres ten był okresem nasilania prac w gospodarstwie rolnym, to okres wykonywania takich prac przez lipiec i sierpień w latach 1969 do 1973 (5 lat po dwa miesiące) jest okresem wystarczającym do uzupełnienia ubezpieczonemu stażu pracy do okresu 25 lat.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji jako nieuzasadnionej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o § 11 ust. 2 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. 2013 poz. 490.).

/-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JM